

Marek Rymsza

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytet Warszawski¹

Jaka profesjonalizacja pracy socjalnej w Polsce i jaki rozwój służb społecznych?

Streszczenie

Artykuł zawiera socjologiczną analizę procesu profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego i służb społecznych w Polsce w okresie po 1989 r., uwzględniającą towarzyszące temu procesowi pożądane i niepożądane zjawiska. Autor wyróżnia cztery nurty profesjonalizacji pracy socjalnej: instytucjonalny, edukacyjny, praktyczny i ekspansyjny. Omawia także główne kierunki ewolucji pomocy społecznej i służb społecznych. Omawia ponadto warunki, jakie muszą być spełnione w przyszłości, aby profesjonalizacja pracy socjalnej i rozwój służb społecznych postępowały.

Słowa kluczowe: praca socjalna, profesjonalizacja, służby społeczne

Dlaczego refleksja socjologiczna

Praca socjalna jest to zarazem (i) profesjonalna praktyka pomocowa, adresowana do jednostek, rodzin i społeczności życiowo niezaradnych, słabszych, marginalizowanych w systemie społecznym, jak również (ii) dotycząca tej praktyki refleksja teoretyczna, prowadzona w ramach szeroko rozumianych nauk społecznych (Frysztacki 2008). Do teorii pracy socjalnej przeniknęły założenia i elementy wielu koncepcji rozwijanych w ramach

¹ ISNS UW, Zakład Profilaktycznych Funkcji Polityki Społecznej, ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, adres elektroniczny autora: marek.rymsza@uw.edu.pl

tych nauk, w tym socjologii (Frieske 2004; Frysztacki 2002; Davies 1999). Od początku socjologowie aktywnie uczestniczyli też (i uczestniczą) w tworzeniu i realizacji programów kształcenia do pracy socjalnej.

Podobnie rzecz się miała również w Polsce w okresie ćwierćwiecza przemian zapoczątkowanych w 1989 r. W ramach transformacji ustrojowej, zwieńczonej akcesją Polski do Unii Europejskiej (lata 1990–2004), a także w okresie potransformacyjnym (lata 2005–2016) podjęto w naszym kraju wiele działań na rzecz profesjonalizacji pracy socjalnej jako praktyki społecznej realizowanej przede wszystkim w ramach nowoutworzonego systemu pomocy społecznej (Żukiewicz 2002; Zalewski 2005; Kozak 2012), a także upowszechniono edukację do pracy socjalnej na poziomie akademickim (Matyjas, Porąbaniec 2008; Kromolicka 2011; Szmagański 2012).

Przebieg profesjonalizacji pracy socjalnej rozumiany jako „proces społeczno-symbolicznej konstrukcji danego zawodu oraz jego statusu” (Frysztacki 2008, s. 20) warto czynić przedmiotem pogłębionej refleksji socjologicznej. Dlaczego akurat socjologicznej? Przydatność socjologii dla rozwoju teorii i metodyki pracy socjalnej oraz samego kształcenia do pracy socjalnej wynika z tego, że perspektywa socjologiczna pozwala uwzględnić szerszy, społeczny kontekst funkcjonowania zarówno adresatów programów pomocowych (jednostek, rodzin, grup kategoryalnych, środowisk i społeczności), jak i prowadzących te programy służb społecznych, w tym pracowników socjalnych. Elementem analizowania tego szerszego kontekstu społecznego jest właśnie m.in. monitorowanie procesu profesjonalizacji pracowników socjalnych jako środowiska zawodowego i zawodu regulowanego, należącego do grupy tzw. zawodów pomocowych (ang. *helping professions*)². Tej problematyce jest poświęcone niniejsze opracowanie.

Socjologiczna refleksja nad procesem profesjonalizacji pracy socjalnej obejmuje, co oczywiste, (i) działania decydentów publicznych zarządzających programami pomocowymi i tworzących formalnoprawne uregulowania dotyczące świadczenia pracy socjalnej oraz (ii) działania podejmowane przez samo środowisko specjalistów zajmujących się pomaganiem, a służące określeniu ram kompetencyjnych służb społecznych i etyki pracy socjalnej. Refleksja ta obejmuje jednak także mniej oczywiste aspekty profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego, jak (iii) pozycjonowanie i legitymizacja pracy socjalnej w ramach instytucji pomocy społecznej i szerzej — w systemie społecznym, co z kolei łączy się z (iv) analizą publicznego wizerunku pracowników socjalnych i społecznego odbioru interwencji socjalnej. Wreszcie refleksja ta obejmuje też (v) kształtujące się relacje pracy socjalnej i pracowników socjalnych z innymi zawodami i profesjami, a w pierwszej kolejności ze wspomnianymi zawodami pomocowymi.

Proces profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego i szerzej — służb społecznych powinien podnosić jakość pracy socjalnej i zwiększać kompleksowość usług społecznych świadczonych przez służby społeczne. To z kolei powinno sprzyjać usamodzielnianiu i większej podmiotowości adresatów wsparcia, odzyskujących dzięki pracy socjalnej poczu-

² Socjologiczne analizy profesjonalizacji pracy socjalnej jako zawodu mieszczą się w nurcie socjologii pracy i socjologii zawodów. Więcej na ten temat w: Łuczyńska 2013, s. 15 i nast.

cie sprawczości i kontroli nad własnym życiem. Usamodzielnienie klientów i ich pełne uczestnictwo w życiu społecznym są bowiem celem i sensem pracy socjalnej. Profesjonalizacja powinna jednak sprzyjać upodmiotowieniu także samych środowisk „helperskich”, aktywizując je do samoorganizacji środowiskowej wokół krystalizujących się specjalności pomocowych. Taki pożądaný stan określiłbym jako urzeczywistnienie **zasady podwójnego efektu empowerment**.

Niestety, w Polsce refleksja socjologiczna nad przebiegiem profesjonalizacji służb społecznych jest prowadzona³, ale tylko w niewielkim stopniu — jeśli w ogóle — oddziałuje na rzeczywistość społeczną, co oznacza pozostawienie biegu rzeczy w tym zakresie *stricte* administracyjnemu zarządzaniu ze strony decydentów publicznych oraz wpływowi oddolnie uruchamianej gry różnych interesów środowiskowych i instytucjonalnych. To wszystko z pewnością osłabia i — niezmienione — będzie osłabiać wspomniany podwójny efekt *empowerment*. Co więcej, z dużym prawdopodobieństwem można przewidywać, że bezrefleksyjność będzie skutkować (i) ciągnącymi się sporami kompetencyjnymi między różnymi zawodami i specjalnościami pomocowymi, zwłaszcza tymi nowopowstającymi, a także (ii) nadmierną instytucjonalizacją i technokratyzacją interwencji socjalnej. Zwiastunem tego pierwszego efektu ubocznego procesu profesjonalizacji są utrzymujące się w Polsce napięcia na linii pracownicy socjalni — asystenci rodziny, a przejawem drugiego — upowszechniająca się w pomocy społecznej biurokratycznie pojmowana formuła *case management*.

Refleksja socjologiczna, co staram się pokazać w niniejszym opracowaniu, służyć może nie tylko ograniczeniu wspomnianych negatywnych skutków ubocznych żywiołowej lub *stricte* biurokratycznej profesjonalizacji, ale wręcz katalizować procesy rozwojowe wewnątrz poszczególnych nurtów i specjalizacji w ramach pracy socjalnej, a także animować budowanie zrębów funkcjonalnej współpracy środowisk helperskich, bez czekania na ewentualne odgórnie wprowadzane rozwiązania formalnoprawne. Analiza funkcjonalna przy wykorzystaniu warsztatu socjologicznego pozwala bowiem dostrzec w krystalizowaniu się nowych specjalności w ramach pracy socjalnej i w ich stopniowym wybijaniu się „na niepodległość” (mam na myśli kształtowanie się nowych zawodów pomocowych) nie zagrożenie dla kondycji pracy socjalnej („upust krwi”), ale przejaw rozwoju służb społecznych. W ujęciu Talcotta Parsonsa jest to bowiem klasyczny przykład rozwoju podsystemu społecznego przez różnicowanie jego funkcji i struktury (por. Parsons 2009⁴). Perspektywa socjologiczna uwrażliwia też na znaczenie tworzenia wspólnej reprezentacji środowiskowej i funkcjonalnej współpracy przedstawicieli różnych zawodów pomocowych, przekraczającej partykularne interesy grupowe.

³ Por. liczne publikacje na temat profesjonalizacji pracy socjalnej przywoływane w tym opracowaniu.

⁴ Zob. też celną charakterystykę poglądów Talcotta Parsonsa w kwestii profesjonalizacji w: Łuczyńska 2013, s. 18.

Cztery nurty profesjonalizacji pracy socjalnej

W artykule opublikowanym w 2014 r. na łamach „Polityki Społecznej” (Rymśza 2014) przedstawiłem cztery nurty profesjonalizacji pracy socjalnej, które można było zaobserwować w Polsce po 1989 r.:

1. Nurt instytucjonalny — polegający na tworzeniu miejsc pracy dla pracowników socjalnych w ramach nowopowstałego i następnie rozbudowywanego systemu pomocy społecznej, obejmującego publiczne placówki wsparcia, ale także placówki i programy prowadzone przez podmioty niepubliczne.
2. Nurt edukacyjny — przejawiający się w tworzeniu systemu kształcenia do pracy socjalnej na poziomie uniwersyteckim oraz systemu specjalizacji zawodowych jako formy podnoszenia kompetencji przez już czynnych zawodowo pracowników socjalnych w ramach tzw. kształcenia ustawicznego.
3. Nurt praktyczny — związany z akumulacją doświadczeń praktycznych w szeroko rozumianym środowisku służb społecznych, w tym specjalistów zajmujących się pomaganiem, prowadzących różne formy pracy socjalnej, ale niekoniecznie zatrudnionych na stanowiskach pracowników socjalnych.
4. Nurt ekspansyjny — związany z wyłanianiem się nowych specjalności w ramach pracy socjalnej i krystalizowaniem się nowych zawodów pomocowych wyrastających z pracy socjalnej.

Zaznaczyłem wówczas, że nurty te nie składają się na jeden spójny proces rozwojowy służb społecznych i w związku z tym nie współtworzą one „kultury profesjonalizacji” pracy socjalnej⁵. Co więcej, w dużej mierze wyróżnione nurty nie są kompatybilne, a w pewnym zakresie promują rozwiązania alternatywne i tym samym niejako wzajemnie się hamują⁶. Dwa lata, jakie upłynęły od opublikowania wspomnianego tekstu, zasadniczo nie zmieniły tej diagnozy.

Nurt instytucjonalny z pewnością dominował przez całą dekadę lat 90. XX w. Najpierw w ramach pierwszej reformy samorządowej (rok 1990) na poziomie gminnym stworzono sieć ośrodków pomocy społecznej (OPS), a następnie w ramach drugiej reformy samorządowej (rok 1999) — uruchomiono sieć powiatowych centrów pomocy rodzinie (PCPR). Ośrodki i centra są miejscami pracy zdecydowanej większości polskich pracowników socjalnych, a zatrudnieni tam specjaliści współtworzą trzon służb społecznych (por. Rymśza 2011).

Problem w tym, że instytucjonalizacja wywołała daleko idące negatywne skutki uboczne, blokujące rozwój profesjonalnej pracy socjalnej jako praktyki społecznej. Inwestowanie w pomoc społeczną jako ważną instytucję polityki społecznej państwa okresu zmiany systemowej, a służącą łagodzeniu społecznych skutków przemian w sferze gospodarczej, oraz ugruntowywanie funkcji OPS na scenie lokalnej (w gminach) było związane z przejmowaniem przez ośrodki (zbyt) wielu zadań socjalnych. Prowadziło to do biurokratyzacji ośrodków, a pracownicy socjalni w nich zatrudnieni coraz bardziej stawali się urzędnikami

⁵ Analiza kultury profesjonalizacji w odniesieniu do pracy socjalnej — por. Barbier 2006, s. 27–40; Kantowicz 2011.

⁶ Wielość nurtów zauważa też Dobroniega Trawkowska, pisząc o procesach, a nie procesie profesjonalizacji. Autorka ta analizuje przy tym możliwości ich uspołnienienia (por. Trawkowska 2009).

socjalnymi, a nie specjalistami od pracy socjalnej (Rymsza 2012a). Praca socjalna zaczęła być traktowana jako usługa uzupełniająca — zadanie publiczne drugoplanowe, znacznie mniej istotne niż sprawna obsługa administracyjna świadczeń pieniężnych czy organizacja pomocy rzeczowej.

Wraz z reorientacją polityki społecznej w Polsce na programy aktywizujące, co nastąpiło w kolejnej dekadzie zmian systemowych (por. Kaźmierczak, Rymsza 2003; Karwacki 2010; Rymsza 2013) w organizowaniu pomocy społecznej zaczęto większą wagę przywiązywać do pracy socjalnej jako formy wsparcia ze swej natury ukierunkowanej na usamodzielnianie klientów. Po pełnej akcesji Polski do Unii Europejskiej (maj 2004 r.) w ramach implementacji unijnych priorytetów w sferze społecznej rosło też w pomocy społecznej znaczenie przeciwdziałania nie tylko samemu ubóstwu, ale szerzej — wykluczeniu społecznemu (por. Wódz, Pawlas-Czyż 2008), co zaowocowało oficjalną zmianą nazwy tej instytucji systemu zabezpieczenia społecznego. Określamy ją obecnie terminem „pomoc i integracja społeczna”.

Jak dotąd mylnie jest jednak założenie, że zwrot w kierunku programów aktywizujących oznacza postępującą deinstytucjonalizację pomocy społecznej. Przykładem jest upowszechnienie kontraktu socjalnego, wpisanego do Ustawy o pomocy społecznej z 2004 r., będące przejawem „kursu na aktywizację”. Kontrakt socjalny nie jest bynajmniej stosowany zgodnie ze swoją wyjściową formułą, wypracowaną w Stanach Zjednoczonych w ramach praktyki psychoterapeutycznej, gdzie przeniknął na grunt pracy socjalnej jako instrument upodmiotowienia i usamodzielniania klientów (por. Kaźmierczak 2014a, s. 209–219). W polskim systemie pomocy i integracji społecznej jest to narzędzie administracyjnego dyscyplinowania rodzinnych środowisk *underclass*, a i to czyni się w sposób mało konsekwentny (tamże).

Nurt edukacyjny został zapoczątkowany przez wprowadzenie wymogu posiadania wyższego wykształcenia przy podejmowaniu zatrudnienia na stanowisku pracownika socjalnego, co zaowocowało rozwojem kształcenia do pracy socjalnej na poziomie uniwersyteckim (por. Szmagański 2012). Najpierw prowadzono je w formie specjalizacji „Praca socjalna” na różnych wydziałach (w ramach kierunków wskazanych przez ustawodawcę, a zwłaszcza na wydziałach pedagogicznych i nauk społecznych). Następnie wdrożono kształcenie w formule wyodrębnionego kierunku „Praca socjalna” na poziomie licencyjnym (studia pierwszego stopnia), a po kilku latach także na poziomie magisterskim (studia drugiego stopnia). Ukoronowaniem tej ścieżki rozwojowej byłoby uznanie pracy socjalnej za samodzielną dyscyplinę i — co za tym idzie — możliwość uzyskiwania stopnia naukowego doktora z pracy socjalnej (studia doktoranckie trzeciego stopnia), co jest możliwe, ale bynajmniej nieprzesądzone.

Z kolei reforma sieci policealnych szkół pracy socjalnej stworzonej w końcowym okresie PRL nie zapobiegła ich wchłonięciu przez szkoły wyższe, a może wręcz doprowadziła do tego, co oznaczało ostateczne zamknięcie kształcenia czysto zawodowego do pracy socjalnej w formule kolegiów. Należy też wspomnieć o specjalizacjach pierwszego i drugiego stopnia oraz w zakresie zarządzania pomocą społeczną jako formie kształcenia ustawicznego osób już czynnych w zawodzie.

Ważną rolę w monitorowaniu i profilowaniu edukacji do pracy socjalnej odgrywa w naszym kraju Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej skupiające przedstawicieli praktycznie wszystkich aktywnych ośrodków kształceniowych⁷. W zakresie rozwijania pracy socjalnej jako obszaru refleksji naukowej warto także wspomnieć o dorobku Sekcji Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego⁸.

Problem w tym, że od początku występowało spore napięcie między edukacją przygotowującą do pracy socjalnej a praktyką pracy socjalnej prowadzonej w publicznych placówkach pomocy społecznej, do których trafiała i nadal trafia większość absolwentów pracy socjalnej. Zdobyta przez nich wiedzę i kompetencje z zakresu pracy socjalnej tylko w niewielkim stopniu wykorzystywano w pracy zawodowej, zdominowanej, jak już wspomniano, przez obowiązki administracyjne. Rodziło to w środowisku frustrację oraz skłaniało do zachowań konformistycznych, na zasadzie redukcji dysonansu poznawczego w sposób nagradzany przez zarządzających systemem.

Z kolei specjalizacje pierwszego i drugiego stopnia (pozytywnym wyjątkiem jest tu specjalizacja z zarządzania pomocą społeczną) nie są funkcjonalnie powiązane z rozwojem zawodowym pracowników socjalnych i ścieżką ich kariery w systemie pomocy społecznej. Wreszcie należy wspomnieć o narastającym, zwłaszcza w XXI w., po wdrożeniu tzw. reformy parametryzacyjnej szkolnictwa wyższego, zjawisku cięcia kosztów na uczelniach wyższych, które wywołuje ograniczanie praktycznych aspektów kształcenia uniwersyteckiego, także na kierunku „Praca socjalna”.

Z nurtem profesjonalizacji pracy socjalnej przez **akumulację doświadczeń praktycznych** wiąże się paradoks. Jak starałem się to pokazać na podstawie wyników badania na próbie reprezentatywnej szeroko rozumianego środowiska pracowników socjalnych, zrealizowanego w Instytucie Spraw Publicznych, doświadczenia praktyczne, szczególnie cenne dla rozwoju metodyki pracy socjalnej, zawdzięczamy w pierwszej kolejności placówkom wsparcia funkcjonującym na peryferiach publicznego systemu pomocy i integracji społecznej, a nie OPS-om czy PCPR-om, stanowiącym trzon tego systemu (Rymsza 2012b). Okazuje się bowiem, że więcej przestrzeni dla prowadzenia pracy socjalnej mają specjaliści zatrudnieni w placówkach specjalistycznych, których wsparcie jest adresowane do wyodrębnionych grup i kategorii klientów, jak centra integracji społecznej, schroniska dla bezdomnych czy środowiskowe domy samopomocy.

Teoretycznie, placówki specjalistyczne są mniej otwarte na pracowników socjalnych, gdyż zatrudniają zespoły specjalistów złożone z przedstawicieli różnych zawodów i profesji

⁷ Więcej informacji o stowarzyszeniu na stronie internetowej www.pssps.blog.pl. Zob. też publikacje z corocznych konferencji naukowych organizowanych przez PSSPS — np. Kromolicka 2005; Matyjas, Porąbaniec 2008; Kotlarska-Michalska 2013.

⁸ Istnieje pewna grupa akademików czynnie zaangażowanych w obu tych środowiskowych organizacjach. Autor tego artykułu od 2015 r. kieruje pracami Sekcji Pracy Socjalnej PTS, a zorganizowany w ramach tej Sekcji w 2016 r. cykl seminariów „Praca socjalna a stare i nowe zawody pomocowe: wzajemne pozycjonowanie oraz budowanie wspólnej tożsamości *helping professions*” był jedną z inspiracji do przygotowania niniejszego tekstu. Zob. też publikacje przedstawiające dorobek Sekcji — np. Frysztacki, Piątek 2002; Wódz, Piątek 2004; Piątek, Szymańska-Zybertowicz 2011.

pomocowych. W praktyce zatrudnieni tam pracownicy socjalni, funkcjonując w bezpośredniej styczności nie tylko z klientami, ale i z innymi „helperami”, takimi jak terapeuci, doradcy zawodowi, psycholodzy czy pedagodzy, są mocniej zorientowani na pracę socjalną niż ich koleżanki i koledzy z OPS i PCPR. Ich racją bytu w takich specjalistycznych placówkach okazuje się bowiem właśnie świadczenie pracy socjalnej, która stanowi wartość dodaną względem wsparcia udzielanego klientom przez zatrudnionych w tych placówkach przedstawicieli innych zawodów pomocowych. Niestety, pracownicy socjalni z tych placówek są rozproszeni i ich cenne doświadczenia zawodowe z trudem przebijają się do literatury przedmiotu „głównego nurtu”, wykorzystywanej w edukacji do pracy socjalnej.

Ważna jest także akumulacja doświadczeń związanych z prowadzeniem pracy socjalnej w formule środowiskowej, a więc z pominięciem wszelkich placówek wsparcia. Dominującą rolę odgrywają w tym zakresie organizacje sektora obywatelskiego (por. Kromolicka 2005). Praca środowiskowa, traktowana w teorii pracy socjalnej jako jej trzecia metoda (obok *caseworku* i pracy grupowej), przez pierwszą dekadę transformacji była praktycznie nieobecna w publicznej pomocy społecznej i została upowszechniona w dużym stopniu w ramach programów środowiskowych organizacji trzeciego sektora⁹. Przykładowo Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL zaszczerpiło tę metodę w ośrodkach pomocy społecznej (por. Jordan 2007; Skrzypczak 2009), a organizacje współtworzące Ogólnopolską Federację na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności¹⁰ — działania streetworkingowe w ramach pracy z bezdomnymi. Istotną, i niekorzystną dla rozwoju metodyki pracy socjalnej, okolicznością jest to, że specjaliści zaangażowani w tego typu pracę socjalną często nie chcą się określać jako pracownicy socjalni, aby nie być utożsamiani z administracyjną rutyną ośrodków pomocy społecznej.

Wreszcie **nurt ekspansywny**, który jest związany z wyłanianiem się nowych specjalności i nowych zawodów pomocowych. Odbywa się to w Polsce dwutorowo: oddolnie przez praktyki w trzecim sektorze i odgórnie — w ramach działań na poziomie ministerialnym.

W środowisku organizacji pozarządowych specjaliści od niesienia pomocy nowatorskimi metodami chętnie organizują się pod „nowymi sztandarami”. Przykładem są wspomniani już *streetworkerzy* oraz animatorzy i organizatorzy społeczności lokalnej. Ich dystans wobec zawodu pracownika socjalnego jest także związany z faktem, że praca na stanowisku pracownika socjalnego poza placówką publiczną oznacza bycie traktowanym przez system pomocy społecznej jako pracownik socjalny drugiej kategorii. A to dlatego, że nie będąc urzędnikami w służbie publicznej, tacy specjaliści od pomagania nie są uprawnieni do podejmowania czynności administracyjnych, a więc na przykład ich wywiad środowiskowy nie może być podstawą podjęcia decyzji o przyznaniu pomocy ze środków publicznych.

Z kolei Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (do jesieni 2015 r. funkcjonujące pod nazwą Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej) od blisko dekady stopniowo reorganizuje usługi społeczne, upowszechniając instytucję asystentów jako specjalistów

⁹ Należy oczywiście pamiętać także o znaczeniu edukacji uniwersyteckiej, np. kształcenie do pracy socjalnej koncentrujące się na metodzie środowiskowej jest od lat praktykowane w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Śląskim.

¹⁰ Więcej informacji i tej federacji na stronie internetowej www.bezdomność.pl.

wspomagających w określonych obszarach aktywność pracowników socjalnych. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 2011 r. wprowadziła instytucję asystentury rodziny, co zaowocowało tworzeniem w systemie pomocy społecznej stanowisk pracy dla asystentów rodziny¹¹. Jako usługodawcy pojawiają się też inni asystenci: osób niepełnosprawnych, seniorów. Założenia są takie, że terenowi pracownicy socjalni powinni koordynować prace asystentów na zasadzie *case managementu*. Faktycznie w silnie zinstytucjonalizowanym systemie napięcia kompetencyjne będą spore, a najlepszym przykładem są trudności ze spozycjonowaniem pracy socjalnej i asystentury rodziny.

Trzeba jednak podkreślić, że z perspektywy socjologicznej to, czy nowe specjalności będą funkcjonować w ramach pracy socjalnej, czy poza jej ramami, ma znaczenie drugorzędne. Istotny jest fakt, że zgodnie z funkcjonalnym ujęciem Talcotta Parsonsa, pojawianie się takich specjalności jest elementem rozwojowym — jest to wspomniany już rozwój przez różnicowanie.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że ważną ścieżką profesjonalizacji zawodu jest także **środowiskowa samoorganizacja** (por. Łuczyńska 2013, s. 17). Działania samoorganizacyjne w obszarze pracy socjalnej i pomocy społecznej podjęto w Polsce w latach 90. XX w., a ich rezultatem było powołanie Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych (PTPS), pod którego auspicjami został przygotowany m.in. Kodeks Etyczny Pracownika Socjalnego. PTPS zaangażował się także w promowanie projektu ustawy branżowej regulującej aktywność zawodową pracowników socjalnych. Ustawa ta przeszła niemal cały proces legislacyjny w parlamencie, ale nie została ostatecznie przyjęta przed upływem kadencji Sejmu i Senatu i prace te uległy tzw. dyskontynuacji. Po tej prestiżowej przegranej stowarzyszenie już się nie podniosło, a jego aktywność się załamała. Obecnie jest to tzw. martwa (zamrożona) środowiskowa organizacja pozarządowa.

Funkcje reprezentacji środowiskowej próbuje obecnie pełnić Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej¹², ale zgodnie ze swą związkową orientacją skupia ona swoje działania raczej na sprawach pracowniczych, a nie na profesjonalizacji zawodu. Nieprzypadkowo struktura ta jest przy tym otwarta na wszystkich pracowników placówek pomocy społecznej, bez względu na wykonywane przez nich zawody i pełnione funkcje w systemie. Chcąc nie chcąc, taka formuła organizacyjna bardziej wzmacnia więc w ramach profesjonalizacji służb społecznych nurt instytucjonalizacji niż samoorganizacji — jest to bowiem klasyczna samoorganizacja wewnątrz instytucji, wzmacniająca ramy tej drugiej.

Jakie pomaganie? Ogólne kierunki ewolucji działań pomocowych

Niezależnie od omówienia poszczególnych nurtów profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego i wskazania czynników je warunkujących, warto wskazać na ogólne kierunki ewolucji systemu pomocy społecznej i służb społecznych. W jakiejś mierze kierunki te są

¹¹ Asystentura rodziny została wypracowana poza ministerstwem i implementowana do systemu publicznego — por. Szpunar 2010; Krasiejko 2011.

¹² Więcej informacji i federacji na stronie internetowej www.federacja-socjalnych.pl.

kuńczym „służby wiedzą lepiej” i dlatego obywatelom jako odbiorcom działań państwa nie pozostaje nic innego, jak przyjąć oferowaną pomoc.

W modelu opiekuńczym istnieje silna tendencja do instytucjonalizacji pomocy społecznej, swoistej hospitalizacji osób życiowo niezaradnych. Placówki pomocy społecznej całodobowego pobytu bliskie są więc charakterystyce instytucji totalnych w ujęciu Ervinga Goffmana (Goffman 2011¹⁴).

Paradoksalnie, podopieczni służb społecznych pozostają bierni nie tylko dlatego, że są obiektami oddziaływań ratowniczych, naprawczych czy profilaktycznych prowadzonych przez profesjonalnych „pomagaczy”, którym nie należy „przeszkadzać”, ale także dlatego, że jako obywatele mają zagwarantowane przez państwo uprawnienia socjalne i pomoc, która co do zasady im się „należy” i powinna być systematycznie „dostarczana”. Aktywna współpraca obywateli nie jest tu warunkiem otrzymywania świadczeń czy usług i jako taka nie może być „wymogiem” stawianym im przez pracowników socjalnych. Model opiekuńczy został w Polsce zaadoptowany i przystosowany do socjalistycznych realiów okresu PRL (por. Zalewski 2005, s. 104–137).

Pomoc jako zorganizowany system pomocowy (*social welfare*) to najbardziej dojrzała formuła pomocowa klasycznego *welfare state* (por. Wilensky, Lebeaux 1965; Frysztacki 2004), które w tym kontekście lepiej tłumaczyć jako „państwo dobrobytu”. W tej formule względem podejścia opiekuńczego następuje dowartościowanie zarówno pracy socjalnej, jak i funkcji zasiłkowej placówek pomocy społecznej. Odbiorca pomocy staje się „klientem”. Ma swoje prawa — nie tylko socjalne (do świadczeń pieniężnych), ale także w relacji z przedstawicielami służb społecznych. Nie można mu wszystkiego narzucać, ale z drugiej strony można pewnych rzeczy wymagać. Jak systemowo godzi się owe sprzeczne tendencje? Silnie wiążąc pomoc finansową z pracą socjalną. Ramą dla tego powiązania jest organizacja pomocy społecznej jako systemu, którego podstawowi agenci — pracownicy socjalni łączą w sobie administracyjne uprawnienia urzędników socjalnych i profesjonalne kompetencje specjalistów pracy socjalnej (Łuczyńska 2013). W tej logice jest więcej jawnych i ukrytych rozwiązań w zakresie łączenia funkcji. I tak, w ujęciu Roberta Mertona (por. Merton 2002) pomoc społeczna i jej kadry pełnią dwie funkcje: jawną — pomocową, i ukrytą — kontroli społecznej. Prócz tego, w myśl chętnie wdrażanych w tej formule kodeksów etycznych zawodów pomocowych profesjonalizm pomagania (w tym świadczenia pracy socjalnej) polega zaś m.in. na zdolności jednoczesnego zachowania przez „pomagacza” dwóch profili odpowiedzialności: przed klientem i wobec społeczeństwa (por. zestawienie takich kodeksów w: Kaczyńska 2010).

Państwo dobrobytu jest ukierunkowane na rozwiązanie problemu ubóstwa (bieda to zaprzeczenie dobrobytu). Służby społeczne, zdając sobie sprawę, że przyczyny życia w ubóstwie mają zarówno charakter strukturalny (różnicowania płacowe na rynku, stopa bezrobocia itp.), jak i są związane z deficytami klientów (niskie kompetencje społeczne i zawodowe, dysfunkcje, ograniczenia, niepełnosprawność), są odpowiedzialne zarówno za transfery socjalne, jak i pracę socjalną. Generalnie pomoc społeczna to formuła, w której

¹⁴ Zob. też w odniesieniu do rzeczywistości polskiej w: Niedbalski 2014.

obie strony relacji pomocowej są aktywne, choć dominuje rola pomagającego jako ustanawiającego reguły gry, które wymagają jednak (metodyka pracy socjalnej) „dogadania się” z klientem i pewnego zaangażowania tego ostatniego, co osiąga się choćby przez inteligentne wiązanie w pakiety pomocowe świadczeń materialnych i elementów pracy socjalnej.

Z kolei **wsparcie** to formuła pomocowa profilowana w sposób zdecydowanie dowartościowujący aktywność odbiorcy pomocy. Klient staje się tu *de facto* koproducentem usługi pomocowej. W duchu zasady *empowerment* celem pomocy jest usamodzielnienie klienta, odzyskanie przez niego poczucia sprawstwa i kontroli nad własnym życiem¹⁵. Aby mogło to nastąpić, upodmiotowienie musi zostać wpisane w samą „strukturę” pomocy, stanowić jej swoiste DNA.

Wsparcie oznacza, że pomoc jest formą towarzyszenia ze strony profesjonalnego „helpera” wysiłkom własnym człowieka. Problem w tym, że ukierunkowanie na mobilizację sił własnych klienta, zwłaszcza gdy interwencja jest zorientowana „na wynik” (na przykład na podjęcie pracy zawodowej), może wywoływać — i często wywołuje — tzw. efekt odwrócenia¹⁶. Mobilizacja klienta do działania staje się wówczas formą społecznej kontroli jego zachowań. Praca socjalna jako interwencja „zewnątrzsterowna” może wręcz uprzedmiotawiać klientów i pod tym względem niewiele różni się od nadopiekuńczości służb w modelu państwa opiekuńczego. W ten sposób historia niejako zatacza koło, a służby społeczne na powrót stają się agentami zarządzania *underclass*.

Instrumentalnie zorientowana aktywizacja jest związana z reorientacją interwencji socjalnej i w pierwszej kolejności dotyczy osób bezrobotnych, zdolnych do pracy. Określane jest to jako podejście *creaming and parking*: koncentracja na aktywizacji zdolnych do pracy lub mogących ową zdolność (ang. *employability*) odzyskać i wycofanie interwencji względem trwale niezdolnych. Inicjatywę w zakresie aktywizacji przejmują wówczas służby zatrudnienia, których aktywność jest profilowana w efektywnościowym duchu *new public management* (stąd rosnąca aktywność podmiotów komercyjnych — por. Berkel 2012).

Drugi kierunek jest związany z nurtem deinstytucjonalizacji pomocy społecznej i „**uśrodkowaniem**” pracy socjalnej. Jest to jednak również w większym stopniu zmiana na poziomie metodyki pracy socjalnej niż organizacji systemu pomocy społecznej. Ten kierunek dobrze oddaje sekwencja: praca z jednostką (*casework*) → praca z rodziną i praca grupowa → praca środowiskowa, oznaczająca popularyzację w Polsce kolejno, a nie równocześnie, trzech klasycznych metod pracy socjalnej.

U progu transformacji praca socjalna była postrzegana jako interwencja socjalna oparta na metodyce pracy z przypadkiem — miała być bowiem adresowana do przegranych reform¹⁷ — konkretnych ludzi z określonych środowisk, którzy tracili pracę w warunkach szokowej terapii gospodarki i nie potrafili odnaleźć się w nowych realiach społeczno-ekonomicznych. Z czasem większą uwagę zaczęto poświęcać pracy z rodziną i wreszcie — pracy ze społecznością lokalną, w tym z tzw. grupami kategoriałnymi (osobami niepełnosprawnymi, matkami z małymi dziećmi, młodzieżą itd.).

¹⁵ Por. analizę empowermentowego podejścia w pracy socjalnej w: Payne 2005.

¹⁶ Omówienie efektu odwrócenia w politykach publicznych w: Boudon 2008.

¹⁷ Por. charakterystykę przegranych reform transformacyjnych w: Jarosz 2005.

Podjęcie pracy z rodziną było konsekwencją włączenia w ramach drugiej reformy samorządowej do pomocy społecznej opieki zastępczej (przemianowanej następnie na pieczę zastępczą). Hasło reformy z 1999 r.: deinstytucjonalizacja opieki/pieczny zastępczej oznaczało nie tylko upowszechnienie jej rodzinnych form (rodziny zastępcze w miejsce placówek), ale i przywrócenie jej okresowego, a nie trwałego (do osiągnięcia pełnoletniości przez dzieci) charakteru. To drugie wymagało podjęcia pracy naprawczej w rodzinach biologicznych dzieci kierowanych do pieczy zastępczej, aby stworzyć warunki do ich powrotu do domu. Konsekwencją tej orientacji jest asystentura rodziny jako usługa społeczna w systemie pomocy społecznej, adresowana do rodziców biologicznych dzieci kierowanych do pieczy zastępczej, ale także do innych rodzin: niezaradnych wychowawczo, dysfunkcyjnych, „problemowych”.

Popularyzacja pracy środowiskowej w dużej mierze jest zasługą, co już wspomniano, organizacji pozarządowych. W ramach projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów pomocy i integracji społecznej”, realizowanego w latach 2010–2014¹⁸, oraz licznych Programów Aktywności Lokalnej, finansowanych ze środków EFS — założenia podejścia środowiskowego przeniknęły z trzeciego sektora do publicznych placówek pomocy społecznej.

Cztery kroki milowe profesjonalizacji pracy socjalnej i rozwoju służb społecznych w Polsce

Na zakończenie warto wskazać na cztery wymogi profesjonalizacji pracy socjalnej w Polsce, które jeśli zostaną uwzględnione, będą stanowić „kamienie milowe” profesjonalizacji pracy socjalnej i rozwoju służb społecznych w Polsce. Są nimi, w moim przekonaniu:

1. Konsekwentne rozdzielenie pracy socjalnej i wypłacania zasiłków, w pierwszej kolejności w ośrodkach pomocy społecznej.
2. Uporządkowanie systemu kształcenia do pracy socjalnej, w tym objęcie nim problematyki superwizji pracy socjalnej.
3. „Integracja reintegracji”, obejmująca uspołnienie i wzajemne pozycjonowanie różnych programów aktywizacji i praktyk pomocowych realizowanych w bezpośredniej styczności z klientami, a w pierwszej kolejności — współpracę służb społecznych i służb zatrudnienia.
4. Aktywizacja pracowników socjalnych do stworzenia środowiskowej reprezentacji (także w innej formule niż związek zawodowy) i *networking* w zakresie budowania funkcjonalnych relacji między różnymi zawodami i specjalnościami pomocowymi.

Rozdzielenie pracy socjalnej i wypłacania zasiłków zostało już zapoczątkowane i wiele ośrodków pomocy społecznej, zwłaszcza tych miejskich, o rozbudowanej strukturze, przeprowadziło takie zmiany w zakresie organizacji pracy ośrodków (zmiany na poziomie statutów). Chodzi jednak o zmianę głębszą, która doprowadziłaby do zmiany społecznego

¹⁸ Prace te były prowadzone w ramach Laboratorium Innowacji Społecznej — por. np. serię wydawniczą „Prace Laboratorium Innowacji Społecznej” (nr 1–5).

wizerunku pracowników socjalnych z „pań wypłacających zasiłki” na specjalistów pracy socjalnej¹⁹.

Postulowaną tu zmianę należy rozpatrywać, uwzględniając wdrożony w 2016 r. Program Rodzina 500 Plus. Jest to przedsięwzięcie potrzebne, prowadzące do znacznego ograniczenia poziomu ubóstwa rodzin, zwłaszcza rodzin wielodzietnych i niepełnych, które w przyszłości może też przełożyć się na pożądane zmiany demograficzne. Program ten powinien być, moim zdaniem, realizowany na poziomie lokalnym najlepiej z pominięciem służb społecznych. Warto także — po wprowadzeniu Programu Rodzina 500 Plus — dokonać przeglądu i uporządkowania wszystkich selektywnych programów pomocowych i kryteriów dochodowych w nich obowiązujących (por. Rymśa 2016). A przede wszystkim rozważyć wliczanie świadczenia 500 plus do dochodu rodziny — właśnie jako quasi-wynagrodzenia związanego z pracą wychowawczą rodziców (co oznaczałoby legitymizację traktowania dzieci, używając języka ekonomii, jako dobra publicznego, a nie tylko dobra prywatnego). Dodajmy, że niewliczanie tych środków do dochodu przy ubieganiu się o świadczenia pomocy społecznej wywołuje napięcia na linii służby społeczne — klienci, co nie sprzyja praktykowaniu pracy socjalnej.

Kształcenie do pracy socjalnej i specjalizacje zawodowe również wymagają przeglądu i korekt. Po pierwsze, należałoby uporządkować i wzajemnie spójzycjonować założenia kształcenia na poziomie licencjackim i magisterskim. Są tu możliwe różne rozwiązania. Osobiście dostrzegam porządkujący potencjał w kierunkowaniu kształcenia licencjackiego na kompetencje ogólne pracowników socjalnych oraz rozwijanie w ramach kształcenia magisterskiego konkretnych metod pracy socjalnej, rozumianych nie tylko jako zestaw kompetencji, ale i szerzej — na sposób akademicki. Po drugie, ukończenie specjalizacji pierwszego i drugiego stopnia powinno wiązać się z rzeczywistym rozwojem zawodowym pracowników socjalnych i ścieżką ich kariery w systemie pomocowym. Wśród możliwych rozwiązań jest upowszechnienie odejścia od pracy frontowej, w bezpośredniej styczności z klientami, najbardziej dojrzałych pracowników socjalnych na rzecz ich funkcji doradczo-konsultacyjnej z elementami superwizji, świadczonej na rzecz młodszych stażem specjalistów, co jednak musiałoby się wiązać z realnym awansem zawodowym, a nie być oznaką „wypadania z systemu”. Wreszcie od jakości kształcenia zależy los superwizji w pracy socjalnej, która upowszechniona jako forma wsparcia, a nie kontroli, może odegrać znaczącą rolę w profesjonalizacji pracy socjalnej (por. Wódcz, Leśniak-Berek 2007).

Integracja reintegracji. Polska zainwestowała sporo w rozwój programów reintegracji społecznej, realizowanych w formule zatrudnienia socjalnego w centrach integracji społecznej i klubach integracji społecznej, w formule rehabilitacji społecznej — w zakładach aktywności zawodowej (Rymśa 2013) oraz w ramach sektora ekonomii społecznej (Każmierczak 2014b). Nie zostało to jednak odpowiednio powiązane z reintegracją zawodową prowadzoną w ramach agencji rynku pracy i służb zatrudnienia. Reforma tych ostatnich przeprowadzona w 2014 r. na powrót wypycha „trudnych bezrobotnych” (z tzw. trzeciego

¹⁹ Warto zaznaczyć, że daleko posunięta feminizacja zawodu jest również problemem służb społecznych (por. Michalska 2013), którego tu jednak się nie podnosi.

profilu) do pomocy społecznej, a bezrobotnych „rokujących” (z pierwszego i drugiego profilu) aktywizuje bez troski o ich funkcjonowanie społeczne. Współpraca służb społecznych i służb zatrudnienia (a dokładniej — jej brak) wydaje się piętą achillesową polskiego systemu pomocowego. Jest też głównym czynnikiem fragmentaryzacji programów aktywizujących, jako że osłabia pozytywne efekty reorientacji filozofii pomagania (opieka — pomoc — wsparcie), i powoduje ograniczenie efektu *empowerment* w części tych programów, zamieniających się w sytuacji deficytów komponentów społecznych w administracyjne mobilizowanie do pracy zarobkowej, nastawione na krótkotrwały efekt prozatrudnieniowy.

Nie będzie pełnej profesjonalizacji służb społecznych bez **samoorganizacji** środowisk zawodowych „pomagaczy”, w tym w pierwszym rzędzie — pracowników socjalnych. Związek zawodowy pracowników pomocy społecznej, nawet po przyjęciu do międzynarodowego stowarzyszenia pracowników socjalnych, nie zastąpi samorządu zawodowego czy stowarzyszenia mającego mandat środowiskowy. Konieczne jest też oddolne budowanie relacji pomiędzy różnymi zawodami i specjalnościami pomocowymi, z uwzględnieniem tych nowych, jak asystenci rodziny (i inni asystenci) czy animatorzy i organizatorzy społeczności lokalnej.

Pożądanym docelowym rozwiązaniem byłaby tu (wyrażam własny pogląd) wspólna reprezentacja polskich *helping professions*, która (i) ograniczałaby pole kompetencyjnych sporów i zarazem stwarzała środowiskowe ramy dla rozwoju przez różnicowanie; (ii) określała reguły przechodzenia z jednych zawodów do drugich w ramach ścieżki rozwoju zawodowego poszczególnych specjalistów; (iii) stanowiła silną reprezentację rzeczniczą, co w dobie ogólnej deregulacji zawodów jest niezbędnym elementem utrzymania standardów profesji pomocowych; (iv) stwarzała możliwości dla przynależności i tożsamości środowiskowej kwalifikowanych „pomagaczy” funkcjonujących na obrzeżach publicznego systemu pomocy społecznej, w tym w organizacjach pozarządowych i podmiotach z nimi zrównanych²⁰; (v) odkrywała standardy „dobrego pomagania” — profesjonalnych reguł świadczenia pomocy słabszym, z uwzględnieniem uwspólnionych dla wszystkich zawodów i specjalności pomocowych wartości społecznych — i następnie stała na ich straży.

Bibliografia

- Barbier, J.M. (2006). *Działanie w kształceniu i pracy socjalnej*, przeł. G. Karbowska. Katowice: Śląsk Wydawnictwo Naukowe.
- Berkel, R. van (2012). Aktywizacja w Holandii w kontekście polityki społecznej oraz zarządzania i organizacji frontowej pracy socjalnej. Studium przypadku. W: T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), *W stronę aktywnych służb społecznych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Boudon, R. (2008) *Efekt odwrócenia*, przeł. A. Karpowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Davies, M. (wybór i opr.) (1999). *Socjologia pracy socjalnej*, przeł. B. Siewierski. Katowice: Śląsk Wydawnictwo Naukowe.

²⁰ Np. kościelne podmioty trzeciego sektora — por. Kamiński 2012.

- Frieske, K.W. (2004). Praca socjalna i socjologia: ile człowieka jest w człowieku?. W: K. Wódz, K. Piątek (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Frysztański, K. (2002). Między socjologią i pracą socjalną. W: K. Frysztański, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Frysztański, K. (2004). Pomoc człowiekowi — welfare — praca socjalna. W: K. Wódz, K. Piątek (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Frysztański, K. (2008). Siła i słabość procesów profesjonalizacji pracy socjalnej. W: B. Matyjas, M. Porąbaniec (red.), *W drodze ku profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Frysztański, K., Piątek, K. (red.) (2002). *Wielowymiarowość pracy socjalnej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Goffman, E. (2011). *Instytucje totalne*, przeł. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jarosz, M. (red.) (2005). *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jordan, P. (2007). *Ośrodek pomocy i aktywności społecznej — renesans pracy środowiskowej*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kaczyńska, W. (red.) (2010). *O etyce służb społecznych*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kamiński, T. (2012). *Caritas i polityka. Podmioty wyznaniowe w pomocy społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kantowicz, E. (2011). Kultura profesjonalizacji pracowników socjalnych i jej kształtowanie w procesie edukacji. W: K. Piątek, K. Szymańska-Zybertowicz (red.), *Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat czy niedokończone zadanie?*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Karwacki, A. (2010). *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kaźmierczak, T. (2014a). Narzędzia indywidualizacji usług reintegracyjnych. Kontrakt socjalny i case management. W: A. Karwacki, T. Kaźmierczak, M. Rymśa, *Reintegracja. Aktywna polityka społeczna w praktyce*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T. (2014b). Reintegracja w sektorze ekonomii społecznej. Przedsiębiorstwa społeczne integracji przez pracę. W: A. Karwacki, T. Kaźmierczak, M. Rymśa *Reintegracja. Aktywna polityka społeczna w praktyce*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kaźmierczak, T., Rymśa, M. (red.) (2003). *W stronę aktywnej polityki społecznej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kotlarska-Michalska, A. (red.) (2013). *Kobiety w pracy socjalnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Kozak, M. (2012). Rozwój służb społecznych po 1989 roku oczami praktyka. W: M. Rymśa (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

- Krasiejko, I. (2011). Nowa rola asystenta rodziny. W: D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kromolicka, B. (red.) (2005). *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych. Z problemów działania i kształcenia*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kromolicka, B. (2011). Kształcenie do pracy socjalnej w Polsce — praktyka codzienności. W: K. Piątek, K. Szymańska-Zybertowicz (red.), *Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat czy niedokończony temat?*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Łuczyńska, M. (2013). *Pracownicy socjalni w procesie profesjonalizacji*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Matyjas, B., Porąbaniec, M. (red.) (2008) *W drodze ku profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Merton, R. (2002). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska i J. Wersteinstein-Żuławski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Niedbalski, J. (2014). *Życie i praca w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Parsons, T. (2009). *System społeczny*, przeł. M. Kaczmarczyk. Kraków: NOMOS.
- Payne, M. (2005). *Modern Social Work Theory*. New York: Palgrave Macmillan.
- Rymśza, M. (red.) (2011). *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymśza, M. (2012a). Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. W: M. Rymśza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymśza, M. (2012b). Paradoks polskiej pomocy społecznej: profesjonalizacja pracy socjalnej na obrzeżach systemu. W: T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), *W stronę aktywnych służb społecznych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymśza, M. (2013). *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Rymśza, M. (2014). Pracownicy socjalni, służby społeczne — profesjonalizacja i rozwój zawodowy. *Polityka Społeczna*, nr 3.
- Rymśza, M. (2016). Polityka rodzinna — cele, wartości, rozwiązania — w poszukiwaniu konsensualnego programu. *Studia BAS*, nr 1.
- Rymśza, M., Karwacki, A. (2012). O współczesnej aktywizacji i integracji — w stronę nowego modelu polityki społecznej?. W: K. Wódz, K. Faliszek, A. Karwacki, M. Rymśza (red.), *Nowe priorytety i tendencje w polityce społecznej — wokół integracji i aktywizacji zawodowej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Skrzypczak, B. (2009). Kierunki rozwoju profesjonalnej pracy socjalnej w kontekście doświadczeń programu Centra Aktywności Lokalnej. W: W. Szymczak (red.), *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

- Szmagalski, J. (2012). Kształcenie do pracy socjalnej w Polsce po 1989 roku. W: M. Rym-sza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Szpunar, M. (red.) (2010). *Asystentura rodziny. Nowatorska metoda pomocy społecznej w Polsce*. Gdynia: MOPS i Uniwersytet Gdański.
- Trawkowska, D. (2009). Profesjonalizm w pracy socjalnej — perspektywa teoretyczna i empiryczna polskich doświadczeń. W: W. Szymczak (red.), *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Wilensky, H., Lebeaux, Ch. (1965). *Industrial Society and Social Welfare*, New York i London: The Free Press.
- Wódz, K., Piątek, K. (red.) (2004). *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Wódz, K., Leśniak-Berek, E. (2007). Superwizja w pomocy społecznej. W: S. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Wódz, K., Pawlas-Czyż, S. (red.) (2008). *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyki*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Zalewski, D. (2005). *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żukiewicz, A. (2002). *Praca socjalna Ośrodków Pomocy Społecznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Summary

In the presented paper the author makes a sociological analysis of professionalization processes of social work and social services in Poland after 1989. He considers the accompanying phenomena, both positive and negative. The author points to four paths of professionalization of social work: institutional, educative, practical and expansive. He also discusses the main directions of social assistance and social services evolution and the conditions which must be fulfilled in future to advance professionalization of social work and social services.

Key words: social work, professionalization, social services

Cytowanie

Marek Rymśa (2016), *Jaka profesjonalizacja pracy socjalnej w Polsce i jaki rozwój służb społecznych?*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 35(4), s. 25–42. Dostępny w Internecie na www.problempolitykispolecznej.pl [dostęp: dzień, miesiąc, rok]